

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 71.

24. Czerwca 1825.

U w i a d o m i e n i e.

Na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami przyjmuje się prenumeratę półroczną od 1. Lipca do końca Grudnia r. b. za ZR. Dziewięć kr. 36 w M. K. albo ZR. Dwadzieścia Cztery W. W. — Nowi Prenumeratorowie raczą zamówić taką przed końcem b. m. w Expedycji C. K. Głównego Urzędu pocztowego we Lwowie, lub na C. K. stacyach pocztowych. Wreszcie dogadają mieszkańcom Lwowa, Rantor Gazety przyjmie także miesięczną prenumeratę za 1 ZR. 36 kr. M. K. lub za 4 ZR. W. W.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Z Wiednia d. 7. Czerwca. —

Gazety Medyolańskie zawierają: »NN. Cesarstwo w towarzystwie Arcy-Xięcia Wice-Króla i jego Małżonki wyiechali d. 30. Maia o godzinie b. rano z Medyolanu do Genui, żąd po kilkunastu dniach pobycie w tymże mieście mieli znowu powrócić do Medyolanu. Królestwo Ichmość Sy-cylijscy wyiechali dniem wprzód do Genui. Kanclerz Domu, Dworu i Stanu, Xiążę Metternich udał się także do Genui w d. 30. wieczorem.

Kupcy Medyolańscy, chcąc uczcić pamiętkę pobytu N. Cesarza w Jego Państwach Lombardz-kich, uchwalili w miejsce dawniej bramy Coma-sińskię w Medyolanie wystawić nową, i rys do tęg budowniczego Moraglia zrobiony przyjęli. Ce-sarz Jegomość raczył w d. 27. Maia przełożony Sobie przez Deputacyą wspomnianych kupców rys do tęg budowy łaskawie przyjąć i tęgże swoje upodobanie okazać.

N. Pani w towarzystwie Wice-Królowęj od-wiedziła w d. 28. Maia niespodziewanie C. K. Konserwatorium muzyki; raczyła oglądać wszy-skie sale tego instytutu, słuchała muzyki i spie-wów przez uczniów wykonywane i nauczycielom, iakoteż nauczycielkom różne zadawała pytania.

Gazeta połączona Budy i Pesztu donosi z d. 9. Czerwca: »Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiążę Ferdynand Następca Tronu bawi tu ciągle, a ukazując się publicznie zniewala Swoją uprzejmo-ścią wrodzoną Domowi Cesarowskiemu serca przy-chylnych Domowi państwowemu mieszkańców obu miast sąsiedzkich. W d. 4. b. m. Jego Cesarzo-wicowska Mość w towarzystwie Arcy-Xięcia Pa-latyna i Arcy-Xięcia Jenerała dowodzącego za-szczycił obecnością Swoją Narodowe Muzeum w Peszcie. Wieczorem Arcy-Xiążę Następca Tronu z Arcy-Xięciem Dowódcą, był w teatrze Budz-kiu, a d. 5. wieczorem w domu mieszkani na re-

ducie, gdzie ku czci dostojnego Gościa Dyrek-cya teatru tutejszego wyprawiła maskaradę alego-ryczną z tańcami. Onegdaj przed południem w towarzystwie Arcy-Xięcia Dowódcy i Jeneratów oglądał Jego Cesarzowicowska Mość C. K. arse-nał w Budzie, na starym Budynie C. K. eko-nomiczną Kommissyą mundurów, a po południu w towarzystwie Arcy-Xięcia Palatyna i Arcy-Xię-cia Dowódcy był na wielkich obrotach woyska na polu Rakos pod Pesztem, okazawszy swoje n-podobanie z dobrego stanu i zręczności woyska różnych gatunków broni. Na dzień wczorajszы przeznaczony były także wielkie obroty artyleryi w okolicy Keresztur.

N. Pan listem Swoim Gabinetowym z Me-dyolanu z d. 18. Maia b. r. raczył obu Fran-cuzkim Jeneratom i Jeneratom Adjutantom Xięcia Bordeaux, Hrabiemu Courton i Baronowi Gady dać Krzyże Kommandorskie Austrii: Cesarzsk: orde-ru Leopolda.

W d. 6. Czerwca umarł w Medyolanie po-dotkliwę chorobie, Jenerał dowodzący w Lom-bardyi, Jenerał Porucznik Marszałek polny Hrabia Bubna w 56. roku życia swojego, zawsze pamiętny dla woyska i kraju, którego woiennemu zarządowi przewodniczył i z powodu znakomitych usług i gorliwości w publicznych sprawach, iakoteż dla swych szlachetnych przymiotów swojego serca i umysłu iednomyślnie żałowany.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

W Jamaice odebrano Gazety Bogockie do dnia 17. Marca. Sąd woienny wydał wyrok na Admirala Guise, aby ten stawiał się przed Liber-tadorem iako Dyktatorem Peru, dla zdania spra-wy ze swego postępowania; z tego powodu po-iechał do Cuenca i dowództwo eskadry poruczył tymczasowie Kapitanowi Illingworth.

)(

Hiszpania.

Dwór bawi ciągle w zamku Aranjuez.

Gazeta Madrycka zawiera następujący wyrok Ministra Spraw Zewnętrznych do Ministra Łaski i Sprawiedliwości: »Konsul Królewski w Lizbonie donosi, iż otrzymał wiadomość, że byli Deputowani i inni zbiegli do Londynu Konstytucyoniści każą tamże drukować Dziennik pod tytułem: »Przyjaciel ludu. Woła iest Króla Jegomości, abys WPan silne środki przedsięwziął przeciwko wprowadzeniu tego pisma, którego zasady są tylko buntownicze i zdolne do zepsucia publicznej opinii, moralności i dobrych obyczajów.

Wielka Brytania i Irlandya.

Gazeta Nadworna zawiera najdłuższy, iakiego tylko można pamiętać, spis posunięcia na wyższe stopnie w woysku lądowem i morskiem, ponieważ wszyscy Jenerałowie Porucznicy z 1811 i 1813, Jenerałowie Majorowie 1812 i 1813, Pułkownicy z 1814 do 1817, Majorowie z 1812 i Kapitanowie z 1808, iak wielu Oficerów morskich z Kapitana aż do Admirala białej chorągwi o stopień wyżey zostali posunięci.

Bill P. Peela wniesiony dla zapewnienia niepodległości Sądów specjalnych (*Jury*) odczytany został po raz trzeci w Izbie Niższej.

P. Rice wniósł na posiedzeniu Izby Niższej na odczytanie takich listów urzędowych od Lorda Wellesleja, któreby oświecić mogły o sporach religijnych w Irlandyi. Jeśli miał zamiar, dać powód do obrad w wielkiej sprawie Irlandzkiej, tedy pewna, że takowy osiągnął. Chociaż rozprawy na tem posiedzeniu nie trwały długo, były jednak mocne. PP. Robinson, Plunket, Kanning, powstawali z kolei dla bronienia się przeciwko dawnemu zarzutowi, iż zostają w urzędzie z ludźmi, których zasady względem polityki wewnętrznej krain różnią się od ich polityki. Text w końcu Mowy P. Kanninga uczynił mocne wrażenie, potwierdził on faktum, że Hrabia Liverpool text mowy mniemanego Następcy Tronu względnie przysięgi Koronacyi, odrzucił. Ponieważ każdy przewidywał, że P. Rice większością będzie pokonany, tedy P. Martin uczynił pierwszy wniosek, który P. Kanning potem wspierał, że chce swój wniosek cofnąć, aby się nie rozniosło fałszywe po krain wnioskanie, że rzecz emancypacyi upada, i tak się stało.

P. Brougham okazał zamiar, że ztęy bez tego, sławy drukarz Benbów, będzie z Urzędu pociągnięty do Sądu, z powodu wydrukowania i rozszerzenia nieprawdziwej Mowy, Xięciu Yorku przypisywanej. Sprzeciwiał się także zdaniu, że wyrażenie się Xięcia odpowiadać ma sposobowi myślenia Króla: przeciwnie Król miał zawsze wy-

rażać się, że był z a emancypacyją Katolików i że powtórnie miał dać prywatnie Mowcom w tęg sprawie swoje słowo, że chce ich wspierać, tak, że byli zaspokoieni. — Tu upomniał go P. Kanning, iż nie postępuje do dzieła parlamentarnie, ponieważ zapuszcza się w szczegóły życia Królewskiego. P. Brougham przestał mówić.

Związek Katolicki na posiedzeniu swoim odprawionem w d. 30. Maia, postanowił utworzyć składkę, aby wszystkie pisma, które wyszły do zbicia potwarzy przeciwko Katolikom drukować i one rozdawać.

Francya.

W d. 31. Maia przed południem przyymował Król w Rheims Xiążąt Orleanskiego i Bourbona, Marszałków, Parów, W. Urzędników Korony, Deputowanych i t. d., pracował z Prezydentem Rady Ministrów i Ministrem Woyny, potem iadł obiad. Dnia tego samego w towarzystwie Delfina, Delfinowej, Xiężny Berry, Xięcia Orleanskiego, Bourbona i t. d. stósownie do dawnego zwyczajn, odwiedził szpital S. Macronda poświęcony dla chorych gruźliowatych. Doktorowie Alibert, Dupuytren i Thévenor towarzyszyli Królowi i przedstawiali mu wszystkich chorych. Król dotykał się ich ręką, czynił im nadzieję na przyszłość i zostawił dowody swej łaskawości. — Późem udał się Król z orszakim swoim do kościoła Opactwa S. Remigiusza, a po odprawieniu modlitwy do obozu Sgo. Leonarda, gdzie 9,000 piechoty pod rozkazami Marszałka Wiktora stało we dwa szeregi. Król przeiechał szeregi, udał się do swego namiotu, wezwał 39 Oficerów i 39 podoficerów i szeregowych, którym przeznaczył orderzy legii honorowej i rozdał im sam te ozdoby. Późem woyska przeciągły przed Monarchę. Między widzami uważano wielu obcych wysokiego stopnia Oficerów. Król powrócił do Rheims, zwiedził bazar miasta, oglądał wystawione płody sztuk, czynił obroty z gwardyją narodową stojącą na miejscu do przechadzki i o godzinie 5. powrócił do pałacu.

W d. 1. Czerwca Król Jegomość, Delfin i Delfinowa ziechali z Rheims do Compiègne. Wieczorem całe miasto było oświecone. Na drodze z Rheims do Compiègne, powystawiane były łuki tryumfalne, i wszędzie przyymowano Monarchę z wielką radością. Jęj Królewicowska Mość Delfinowa wyiechała w d. 2. z Rheims do Montmiral.

Król po szczęśliwie ukończonej Koronacyi w Rheims nakazał publiczne dziękczynne modły w całym Królestwie.

Z powodu Koronacyi posunięto także na wyższe stopnie i w marynarce i rozdano teyże wielką liczbę orderów.

Wszystkie wiadomości z Departamentów napełnione są uroczystościami zaszłemi także w dniu Koronacyi. Uroczystość ta zapowiedziana była wszystkim głównym miastom Państwa 29. Maia rano w dniu Koronacyi przez wystrzały z dział. Wszystkie okręty w portach były ozdobione. Ubogim i niewolnikom rozdawano chleb; miasta były oświetlone. Przeznaczano nagrody na gonitwy konne. Wieczorem palono ognie sztuczne. Na placach publicznych i przechadzkach grały muzyki. Równie i we wszystkich twierdzach obchodzono Święto Króla. Wszyscy żołnierze za mniejsze występki uwiezieni, zostali uwolnieni.

Gwiazda mówi: »W trybunie dyplomatycznej w kościele katedralnym, uważano szczególnie Xięcia Esterhazego, Xięcia Northumberlandy i Xięcia Wołkońskiego, z powodu bogactwa ich stroju, świetności ozdób dyamentowych, które na ich piersiach iaśniały. W orszaku ciała dyplomatycznego, na którego czele był Nuncjusz Papieży, uważano także Sidi Mahmuda, posłannika Tunetńskiego.

Monitor z d. 30. Maia zawiera Król: rozporządzenie z d. 25. Maia z Rheims, mocą którego 58 osób, zawiąanych w różne sprawy względem zdrady Stanu (między temi są: Guillaume de Vaudoncourt i Drouet d'Erlon) dalej 71 zbiegów (*transfuges*) otrzymało amnestyi; iednak przez lat pięć zostawać będą pod dozorem Policji.

Innem rozporządzeniem z Rheims z dnia wspomnianego mianowani są Hrabia de Seze, Margrabia Talaru i Hrabia de la Forest, Członkami Król: tajnety Rady.

Z Nancji donoszą pod d. 29. Maia: »Obóz pod Lunevillem jest utworzony; wojsko tamże będące składa się z 69 szwadronów jazdy nąpiękniejszety postawy i zupełnie wyćwiconety. Xięże Hohenlohe jest Gubernatorem obozu pod Luneville, napełnionego Oficerami każdego stopnia, między którymi wielu uważają obcych. Zanim nastąpią obroty, będzie wielka musztra. Były pałac Stanisława Króla Polskiego, w którym mieszka teraz Xięże Hohenlohe, urządzony będzie na przyjęcie osób wysokiego stopnia.

Turcyja.

Dokończenie wyimków z gazety Hydryockiej od d. 22. Kwietnia do d. 6. Maia przerwanych w Numerze 69. Gazety nasz.

Wiadomości o wypadkach w wschodniety i zachodniety Grecji.

Przyjaciel ustaw w Nr. 108 z d. 25. Kwietnia donosi podług pewnych doniesień i listów z Salamin i Napoli di Romania, że Odysseusz, który na czele korpusu Tureckiego pod Atalandi*) cze-

ry razy przez Jenerała Gurę został pobity, zamknięty i ściśniony, poddał się temu Jenerałowi i jest w drodze do Napoli.

Następujący Numer Przyjaciela ustaw z d. 29. Kwietnia potwierdza tę wiadomość, lecz dodaje tę okoliczność, iż Gura schwytał Tureckiego Tatara (gońca) który miał wieść do Baszy Negropontu firman Cesarzski, z rozkazem, aby Odysseusza schwytał i do Konstantynopola odesłał. Skoro ten firman okazał Gura Odysseuszowi, ten natychmiast opuścił Turków i poddał się Gourze.

Gazeta Ateńska (*Εφημερίς Αθηναίων*) z d. 25. Kwietnia donosi o tym przypadku i o innych zdarzeniach w owych okolicach co następuje:

Nakoniec powróciła zgubiona owca na łono oyczyzny. Odysseusz syn Andrytza, opuszczony od wszystkich swoich Oficerów nawet od swiego pisarza i widząc zgubę swoię tak na tym, iak i na tamtym świecie, ieżli Turków będzie się trzymał, poddał się Gurze. Niemamy ieszcze o tety szczegółów, bo nasi zięci tam zamknięciem Tureckietz iadzy pozostałety, podczas gdy piechota uszła morzem.

Po ucieczce Odysseusza mieli Turcy pozabijać wszystkich Chrześcian znajdujących się w Liwanata (Livanates pod Pouqueville) a dzieci i kobiety w niewolę zabrać; miało tam być 60 rodzin.

Dzisiaj przybyli tu ludzie z Talandi, i opowiadają, że 150 Albańczyków poddało się Gurze; resztą żąda wolnego odwrotu z konnmi i bronią. Maia oni być mocno w Livanata ściśnieni; samo nawet pierwety otwarte morze strzeże teraz 12 Greckich Czaiek. Maia oni tamże mieć tylko na 3 dni żywność; o tety z pewnością dowiedzieliśmy się. Dowiedzieliśmy się także, że 600 Turków przyszło z Zituni na pomoc Odysseuszowi i innym Turkom przez Gurę oblężonym. Między tymi ma być 200 Greków, których Odysseusz posłał tamże pod Chimeriotem, aby żądane posłłki do Talandi sprowadzić. Ci Turhogray (*Τουρκοελάττες*) w pochodzie swoim do Talandi natrafili w Daulia na Jenerała Nako Panuria, z którym bili się trzy razy bez skutku. Jednakże w tych utarczkach zawsze Turcy więcety ludzi stracili. Tym Turkom tylko ieszcze Negropont otwarty, bo ieżliby chcieli poyść do Talandi, tedy maia przed sobą wąwozy Martino, trudne do przejścia i osadzone przez Jenerała Statki Katzikoiani. Cofnając się niemoga dopóki Vassilikę Jenerał N. Panuria nie obsadził a. nawet czy się morzem do Negropontu udać mogą, rzecz wątpliwa, bowiem sądziemy, że przeznaczone tutaj od Rządu z okręty wojenne bryg i galiota już przyplęły.

Najnowszy Numer Przyjaciela ustaw z d. 6.

*) Nicco więcety ku północy iak Talandi. Zobacz Gellia podróże. Dostrz. Austr.

Maia zawiera następujący wyciąg z listu Jenerała Gury pisanego z Daulia z d. 25. Kwietnia. Po tem zdarzeniu, (poddaniu się Odyssensa blisko z 800 ludźmi) zwątpieli Turcy, pod Livanatą od ładu przezemnie zamknięci. Przybyły także dwa okręty, które na żądanie moje przysłał dobry Eparcha z Scopolu, Margarit Dimadi i najstarsi ludu owej wyspy. Poczem odebrałem doniesienie, że mnóstwo Turków przepравиło się z Zituni przez rzekę Alamana. W tedy miałem więcej jak 200 ludzi z doświadczonymi Oficerami, którzy pilnowali przeyscia do Livanata; atoli natychmiast posłałem Rukiego z 500 ludźmi do Vasiliki dla przeszkodzenia nieprzyjacielowi, by się niepuscił na równiny Livadyi. Pomimo to wyszedłem d. 20. sam przeciwko nieprzyjacielowi, który o pół godziny uprzedził Rukiego, poruczywszy oblężenie Turków w Livanacie Jenerałowi Grissoti i Katzihoiani, a d. 21. postąpiłem naprzód, połączyłem się z korpusem Rukiego i poprowadziłem Greków wszystkich w liczbie 4000 piechoty i jazdy przeciwko nieprzyjacielowi. Na równinach owych zwanych okolic, Turkochori (dawnej *Leucutry*) Grecy zabrali w pochodzie wiele ludzi nieprzyjacielowi. Ku wieczorowi stanąłem nakoniec w Daulia, gdzie posłałem był dowódców rôt (*ὀπλαρχηγούς*) Combataiditi, Preva, Koutoussopulo, i Jeneratów Georgaki Dyovunioti, i Nako Panurja. Stoczono tam bitwę, w której nasi zmuszali często nieprzyjaciela do ucieczki i wiele mu ludzi ubili i ranili. Nakoniec Turcy stanęli obozem około Daulii, a Grecy około klasztoru Jeruzalem ćwierć mile od nich. Nadiągnąłem ia tamże około 3 godziny w nocy (zatem blisko 10 1/2 wieczorem podług naszego zegarka dnia tegoż samego.

Abas Basza i sławny Albański Mustafa Bey, są dowódcami Turków. Przyrzekli oni pod przysięgą i na piśmie Rumilemu Valessi (Ruszid Baszy) iż głowami odpowiedzą, ieżli nie wezmą Salony.*)

Ci gotowali się, w d. 22. wnieść do Salony. Oficerowie nasi od wieczora zajęli przeznaczone sobie stanowiska. W d. 25. rano po różnych porażeniach, nieprzyjaciel nie tylko, że nie wszedł do Salony, lecz z wielkim wstydem i stratą we 4000 piechoty i jazdy powrócił do Turkochori, żąd był wyruszył. Nieprzyjaciela wiele poległo a więcej wzięto w niewolę. Staramy się nie tylko odeprzeć ich aż do Zituni, ale ieżli można będzie przecięć im drogę, aby nikt z nich nie powrócił.

W d. 24. rano Abas Basza, który w nocy potajemnie z jazdą do Charonea (dzisiaj Kaprae-

na) przybył, wszczął nową niespodziewaną potyczkę, gdzie natychmiast z wojskiem iakie miałem z sobą, poszedłem na pomoc, a waleczni Grecy sprawili tam wielką rzeź w nieprzyjacielu i zmusili go do ucieczki. We wszystkich tych świetnych czynach strata nasza w zabitych i rannych nieznaczna. Z powszechnem żalem liczymy jednakże między poległych walecznego Wice-Jenerała Costa (syna) Bassilego, którego straty tak mocno żałuję iak się nad jego walecznością zastanawiam.

Względem stanu rzeczy w Grecyi zachodniej z powodu wielkiego oddalenia od miejsca boju nieudziela gazeta Hydryiocka żadnych zbyt nowych wiadomości; to co donosi, nie bardzo pomysłnem dla Greków.

W Nr. 108 z d. 25. Kwietnia, donosi z Napoli de Romania z d. 21. Kwietnia: »Dowiadujemy się od osób wiarygodnych, przybyłych z Messolungi od dni ośmiu, że Albańczykowie wyszedłszy z Arty i nie spotkawszy sił, któreby im zdolne były oprzeć się, wpadli do kilku okolic Valtos, w Xeremcro i Kandyla. Jazda ich podstała aż pod Vrahochi lecz się cofnęli. Nasze tameczne obozy nie były należycie wzmocnione. Lecz nie wątpimy, że niebawem Grecy zachodni pokażą nieprzyjacielowi, iż w obliczu Ojczyzny ich waleczność nie jest do pokonania.

Numer 110. Gazety Hydryiockiej z d. 2go Maia zawiera następujący wyimek z »Kroniki Greckiej z d. 5. Kwietnia:

„Messolunga d. 5. Kwietnia.“

»Dzisiaj odbieramy niepomyślną wiadomość, że nieprzyjaciele, którzy się niedawno w Arcie pod chorągiewami Rumilli Walessego zebrali, przeszli przez góry Kimeriskie do Macryneros i stanęli obozem w Aretha. Walunczykowie (mieszkańcy w Valtos) mający od Rządu rozkaz pilnowania tych znacznych stanowisk, oczekiwali przeznaczonego od Rządu dowódcy Iskos, i musieli się rozprościć, zanim jeszcze spotkali się z nieprzyjacielem.**)

Skoro jednak pomieniony dowódzca przybył, zebrał wojsko, i spodziewany się, iż dopełni swęj względem Ojczyzny powinności i okaże się godnym zaufania Rządu.

**) Gazeta polityczna w Monachium wychodząca z d. 1. b. m., która udziela wyjątków z Kroniki Greckiej do d. 20. Kwi. n. st. (my tylko do d. 2. Kwi. odebraliśmy Numera tej Kroniki), tłumaczy powyższy tekst w sposobie następującym: „Stanowiska Greckiego w tamecznej okolicy bronią wyborczy oddziały pod Jeneralem Iskos. Będą one się starały rozprościć nieprzyjaciela przed onegoż udarzeniem!“

Przyp. Dostrz Aust.

*) Porównaj wyimki z Kroniki Greckiej z Dostrz. Aust. z d. 5. Maia umieszczone w Nr. 54 gazety naszej.